



Sygn. akt I UK 197/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania M. T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 października 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 18 listopada 2015 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 r. oddalił apelację wnioskodawcy M. T., wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 lipca 2015 r., który oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 czerwca 2014 r., odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że M. T. urodzony 2 marca 1951 r., posiada wykształcenie średnie techniczne, z zawodu jest elektronikiem i ostatnio pracował jako elektronik. W dniu 19 maja 2014 r. złożył wniosek o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy. Organ rentowy uznał za udowodniony łączny okres zatrudnienia w wymiarze 25 lat 8 miesięcy i 13 dni. Orzeczeniem z dnia 5 czerwca 2014 r. lekarz orzecznik ZUS uznał wnioskodawcę za całkowicie niezdolnego do pracy od dnia 18 grudnia 2012 r. W dziesięcioleciu poprzedzającym dzień złożenia wniosku o rentę wnioskodawca wykazał okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 1 roku i 27 dni, natomiast w dziesięcioleciu poprzedzającym dzień powstania niezdolności do pracy udowodnił 10 miesięcy i 1 dzień takich okresów.

Biegli lekarze sądowi z zakresu chirurgii ogólnej i onkologicznej oraz neurologii w opinii z dnia 4 grudnia 2014 r. rozpoznali u wnioskodawcy raka prostaty leczonego operacyjnie w 2014 r., stan po urazie czaszkowo-mózgowym w dniu 22 lutego 2013 r., zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, nadciśnienie tętnicze. Uznali, że wnioskodawca jest całkowicie niezdolny do pracy od jesieni 2012 r. Na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2015 r. biegły chirurgii ogólnej i onkologicznej odnosząc się do przedstawionego przez wnioskodawcę zaświadczenia z dnia 11 lipca 2012 r. wskazał, że całkowita niezdolność do pracy powstała u wnioskodawcy w lipcu 2012 r. Sąd pierwszej instancji ustalił, iż również w dziesięcioleciu poprzedzającym taką datę powstania niezdolności do pracy, czyli w okresie od 31 lipca 2002 r. do 30 lipca 2012 r. wnioskodawca udokumentował 6 miesięcy i 25 dni okresów składkowych.

Sąd Okręgowy przyjął za udowodniony łączny staż ubezpieczeniowy wnioskodawcy w wymiarze 28 lat 11 miesięcy i 13 dni, w tym 27 lat 6 miesięcy i 11 dni okresów składkowych i 1 rok 5 miesięcy i 2 dni okresów nieskładkowych. Powyższy staż pracy obejmuje również okres nauki zawodu odbywanej w FSC w S. od 1 września 1965 r. do 23 marca 1968 r.

W kontekście ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji przywołał się art. 57 ust.1 i ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440). W ocenie tego Sądu wnioskodawca nie spełnił warunku posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego, bowiem w dziesięcioleciu poprzedzającym

ustaloną datę powstania niezdolności do pracy, czyli w okresie od dnia 31 lipca 2002 r. do dnia 30 lipca 2012 r. udokumentował jedynie 6 miesięcy i 25 dni okresów składkowych, zamiast wymaganych 5 lat. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 58 ust. 1 powołanej ustawy warunek posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego, w myśl art. 57 ust. 1 pkt 2, uważa się za spełniony, gdy ubezpieczony osiągnął okres składkowy i nieskładkowy wynoszący łącznie co najmniej 5 lat - jeżeli niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat. Okres, o którym mowa w art. 58 ust. 1 pkt 5, ustawy emerytalnej powinien przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Sąd pierwszej instancji dalej przekonywał, iż wnioskodawca nie spełnia warunków do renty z tytułu niezdolności do pracy także w oparciu o art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej, ponieważ mimo stwierdzonej całkowitej niezdolności do pracy nie legitymuje się 30-letnim okresem składkowym. Udowodnił bowiem 27 lat 6 miesięcy i 11 dni okresów składkowych i 1 rok 5 miesięcy i 2 dni okresów nieskładkowych.

W apelacji wnioskodawca podniósł, że wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji jego staż ubezpieczeniowy znacznie przekracza 30 lat i wskazał kolejno okresy, które jego zdaniem organ rentowy powinien uwzględnić przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, w tym okres prowadzenia działalności gospodarczej od dnia 1 lutego 1983 r. do dnia 20 marca 2008 r. Jednocześnie domagał się przyjęcia jako daty powstania niezdolności do pracy 11 lipca 2012 r. podnosząc, że ustalona w postępowaniu przed organem rentowym inna data jest błędna.

Sąd Apelacyjny nie podzielił tych wywodów. Podniósł, że ponad przyjęte przez Sąd pierwszej instancji okresy składkowe, wnioskodawca wykazał okres składkowy z tytułu zatrudnienia w Hucie [...] od dnia 22 września 1971 r. do dnia 30 września 1972 r.. Wnioskodawca był też zatrudniony w FCS w okresie od dnia 24 marca 1968 r. na podstawie umowy o pracę w ramach nauki zawodu, a następnie po zakończeniu w 1968 r. szkoły zawodowej, jako pracownik do dnia 11 listopada 1968 r. Okres prowadzenia od dnia 1 lutego 1983 r. działalności gospodarczej przeplatany był licznymi okresami, w których ubezpieczony nie opłacał składek na ubezpieczenie z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, zgłaszając

zawieszenie tej działalności w tych okresach. Składki z tego tytułu ostatnio opłacone były do dnia 19 lutego 2003 r. Uwzględniając przyjęty przez Sąd Okręgowy łączny okres składkowy (w tym również wszystkie okresy opłacania składek z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej) oraz wyżej wskazane okresy Sąd Apelacyjny ustalił za miarodajny staż składkowy wnioskodawcy na 29 lat 2 miesięcy i 7 dni. W pozostałym zakresie Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne.

Stosując reguły określone w art. 57 i art. 58 ustawy emerytalnej Sąd drugiej instancji przyjął, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed złożeniem wniosku o rentę wnioskodawca wykazał jedynie 9 miesięcy i 20 dni okresów składkowych i 1 rok, 5 miesięcy i 2 dni okresów nieskładkowych, które mogą być uwzględnione jedynie w wymiarze 1/3 okresów składkowych (art. 5 ust. 3), co w rezultacie daje 1 rok i 27 dni okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast wymaganych 5-ciu lat (art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2). Natomiast w dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności do pracy (według orzeczenia lekarza orzecznika) okres składkowy i nieskładkowy wynosi 10 miesięcy i 1 dzień. Jeśli zaś przyjąć datę 11 lipca 2012 r., - jako powstanie niezdolności do pracy okres składkowy i nieskładkowy w dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności do pracy w tej dacie wynosi 6 miesięcy i 25 dni.

Sąd odwoławczy zauważył też, że z uwagi na całkowitą niezdolność do pracy uzasadnione było rozważenie sytuacji wnioskodawcy w świetle art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej, który przewiduje, że przepisu ust. 2 (a więc warunku osiągnięcia wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed złożeniem wniosku lub przed powstaniem niezdolności do pracy) nie stosuje się do ubezpieczonego, który udowodnił okres składkowy z art. 6, wynoszący co najmniej 25 lat dla kobiety i 30 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy. Przepis ten został dodany do art. 58 przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2011 r. Nr 187, poz. 1112) i obowiązuje od dnia 23 września 2011 r. Z uwagi na nowe brzmienie tego przepisu, po dacie 23 września 2011 r. utraciła praktyczne znaczenie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., I UZP 5/2005, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 305. Sąd Najwyższy w

powołanej uchwale jednoznacznie stwierdził - usuwając rozbieżności w dotychczasowym orzecnictwie we wskazanym zakresie - że renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety lub 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy (art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, bez potrzeby wykazywania przewidzianego w art. 58 ust. 2 tej ustawy pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy). Zmiana ustawy emerytalnej z dniem 23 września 2011 r. poprzez dodanie do art. 58 ustępu 4 była reakcją ustawodawcy na dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego zapoczątkowane powołaną uchwałą oraz orzecznictwo sądów powszechnych, uwzględniające wykładnię jakiej dokonał Sąd Najwyższy w tej uchwale. Wprowadzona nowelizacja oznaczała zaostrenie wymogów koniecznych do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W przedmiotowej sprawie możliwość zastosowania wykładni zawartej w powołanej uchwale powstałaby jedynie wówczas gdyby wnioskodawca spełnił warunki wymagane do nabycia renty przed wejściem w życie art. 58 ust. 4 tj. przed 23 września 2011 r., co oznacza w okolicznościach przedmiotowej sprawy, że jego całkowita niezdolności do pracy musiałaby powstać przed tą datą. Kontynuując ten wątek Sąd drugiej instancji podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy (w wyroku z dnia 4 listopada 2014 r., I UK 100/14, LEX nr 1567460), zgodnie z którym moment nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określa art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej, ustanawiający generalną zasadę, że prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Nabycie prawa do świadczenia następuje więc *ex lege* i co do zasady nie jest uzależnione ani od złożenia przez ubezpieczonego stosownego wniosku, ani też od ustalenia (potwierdzenia) tego prawa decyzją organu rentowego, która ma jedynie charakter deklaratoryjny. Oznacza to, że zmiany w przepisach ograniczające dotychczasowe uprawnienia, czy też wprowadzające dodatkowe warunki nabycia prawa do renty, nie mają wpływu na istnienie prawa nabytego (powstałego) przed tymi zmianami, niezależnie

od tego, kiedy został złożony wniosek o świadczenie (jego realizację). Przedstawione rozważania pozwoliły na sformułowanie wniosku, że art. 58 ust. 4 powołanej ustawy nie stosuje się do ubezpieczonego, który przed dniem 23 września 2011 r. nabył prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na warunkach określonych w art. 57 ust. 2 ustawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2013 r., I UK 9/13, OSNP 2014 nr 4, poz. 58 i z dnia 19 marca 2014 r., I UK 334/13, niepublikowany lub - w odniesieniu do renty rodzinnej - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., I UK 171/13, niepublikowany oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2014 r., II UK 222/13, LEX nr 1424851).

W rezultacie Sąd drugiej instancji konstatował, że skoro ubezpieczony nie stał się całkowicie niezdolnym do pracy przed dniem wejścia w życie art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej, to należało rozważyć, czy po tym dniu wnioskodawca udowodnił okres składkowy wynoszący co najmniej 30 lat. Sąd Okręgowy przyjął, że staż ten wynosi 27 lat 6 miesięcy i 11 dni. Sąd drugiej instancji zauważył, że sporne są trzy okresy.

Pierwszy z nich, obejmujący zatrudnienie w Hucie od 22 września 1971 r. do 30 września 1972 r. (1 rok i 8 dni) zaliczył do stażu ubezpieczonego. Odnosząc się do drugiego, zauważył, że organ rentowy zaliczył wnioskodawcy okres pracy w FSC jako okres zatrudnienia w ramach nauki zawodu od dnia 1 września 1965 r. do dnia 23 marca 1968 r.. Przyjęcie tej ostatniej daty związane było z datą wystawienia opinii. Z treści tego dokumentu w żaden sposób nie wynika, aby wnioskodawca z dniem jego wystawienia miał zakończyć pracę. Logika i doświadczenie życiowe podpowiedziały Sądowi odwoławczemu, iż skoro wnioskodawca ukończył w 1968 r. zasadniczą szkołę zawodową, to musiał też być co najmniej do końca roku szkolnego zatrudniony w ramach umowy o naukę zawodu. Ponadto organ rentowy nie docenił znaczenia wpisu w legitymacji ubezpieczeniowej, w której w rubryce dotyczącej „zaświadczenia zakładu pracy o zatrudnieniu pracownika” od 1965 r. znajduje się 6 kolejnych wpisów potwierdzających zatrudnienie w FSC. Jeśli chodzi o rok 1968, to pracodawca ten dokonał poświadczenia zatrudnienia w dniach: 9 kwietnia 1968 r., 26 czerwca 1968 r. oraz w dniu 11 listopada 1968 r. Dowodzi to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że po zakończeniu szkoły zawodowej wnioskodawca nadal pracował w tym zakładzie co najmniej do 11 listopada 1968 r. .Zatem okres

ten należało również zaliczyć do okresu składkowego w zakresie dotychczas nieuwzględnionym przez organ rentowy (po 23 marca 1968 r.) w wymiarze 7 miesięcy i 17 dni.

Jeśli chodzi o trzeci sporny okres, czyli czas prowadzenia działalności gospodarczej, to Sąd drugiej instancji zauważył, że apelujący nie uwzględnił okresów „zawieszenia” prowadzenia tej działalności, a co istotniejsze nie uwzględnił okresów za które nie opłacono składek na ubezpieczenie z tytułu wykonywania działalności gospodarczej. Tymczasem z dokumentów znajdujących się w aktach ZUS wynika, iż takich okresów w tym przedziale czasowym było bardzo dużo, zaś ostatni okres za który opłacono składki skończył się z dniem 19 lutego 2003 r. Sąd drugiej instancji zastrzegł, że z punktu widzenia przesłanek renty z tytułu niezdolności do pracy, istotne znaczenie mają przede tylko okresy, za które wnioskodawca, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą opłacił składki (świadczy o tym art. 5 ust. 4 i 5 ustawy emerytalnej). Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego organ prawidłowo uwzględnił do stażu składkowego tylko te okresy, za które opłacono składkę.

Sumą tych rozważań było stwierdzenie, że wnioskodawca nie legitymuje się okresem składkowym wynoszącym co najmniej 30 lat.

Skargę kasacyjną wywiódł wnioskodawca, zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania i prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. art. 286 k.p.c. polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, bez przeprowadzenia dowodu oceniającego fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, to jest dodatkowej opinii lekarza neurologa, urologa oraz onkologa przeprowadzonej na podstawie dokumentacji medycznej z placówek medycznych, w których leczył się wnioskodawca. Sąd odwoławczy nie dokonał w pełni ustaleń co do daty lub okresu powstania całkowitej niezdolności do pracy u wnioskodawcy pomimo tego, iż ubezpieczony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zgłaszał wątpliwości co do określonej przez biegłych daty powstania niezdolności do pracy. Sąd Apelacyjny nie dokonał właściwej oceny przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy instancji opinii, w sytuacji, gdy nie

wynikało z nich kiedy zmiany chorobowe u ubezpieczonego mogły występować oraz czy zmiany te mogły występować przed wrześniem 23 września 2011 r. w takim stopniu, iż powodowały całkowitą niezdolność do pracy. Natomiast biegli sądowi ustalając datę powstania niezdolności do pracy oparli się wyłącznie na danych wyników badań bądź skierowań do poradni specjalistycznych.

- art. 58 ust. 2 w zw. z art. 57 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, iż „przepis art. 58 ust. 2 znajduje w literalnym brzmieniu wobec jednoznacznej wykładni Sądu Najwyższego tego przepisu, która odbiega od literalnej wykładni, wobec osób, którym przysługiwało prawo do renty z uwagi na okres składkowy i nieskładkowy, która obowiązywała w czasie, gdy ubezpieczony spełnił wymagany okres składkowy”,

- art. 57 ust. 2 w zw. z art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, iż przepis ten nie znajduje zastosowania wobec jednoznacznej wykładni tych przepisów przez Sąd Najwyższy wobec osoby, która udowodniła okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat dla mężczyzny bez potrzeby wskazywania przewidzianego w art. 58 ust. 2 ustawy pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy, która to wykładnia obowiązywała w czasie, gdy wnioskodawca spełnił wymagany okres składkowy i nieskładkowy.

- art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 pkt 14 lit b w zw. z art. 58 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych poprzez nie uwzględnienie okresu składkowego w wysokości 1 miesiąca i 1 dnia. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił okresu od 1 kwietnia 1985 roku do 31 kwietnia 1985 roku, w którym wnioskodawca prowadził działalność gospodarczą oraz poprzez błąd rachunkowy nie uwzględnił 1 dnia okresu składkowego z zatrudnienia w Hucie (22 września 1971 roku do 30 września 1972 roku) ustalając, iż wnioskodawca był zatrudniony i 1 rok i 8 dni, a nie 1 rok i 9 dni.

- art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 57 ust. 1 w zw. z art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej poprzez pozbawienie wnioskodawcy prawa do zabezpieczenia społecznego podczas gdy wystąpiła u niego niezdolność do

pracy, a okres składkowy ubezpieczonego ustalony przez Sąd drugiej instancji wynosi ponad 29 lat 2 miesiące i 7 dni, natomiast okres składkowy i nieskładkowy przekracza 30 lat. Przed wprowadzeniem nowych przepisów tj. przed dniem 23 września 2011 r. okres składkowy wnioskodawcy ustalony przez Sąd wynosił 28 lat 7 miesięcy i 9 dni. Do przyznania prawa do renty zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami wnioskodawcy brakowało ponad 1 rok, a czas od ich wprowadzenia do daty powstania niezdolności do pracy wynosił około 10 miesięcy. Zastosowanie nowego prawa, a to art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej w okoliczności niniejszej sprawy, a więc gdy wnioskodawca został pozbawiony możliwości sprostania nowym wymogom jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a tym samym doprowadziło do naruszenia art. 67 ust. 1 Konstytucji oraz art. 57 ust. 1 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Kierując się zgłoszonymi podstawami wnioskodawca domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu albo o jego zmianę „przez uwzględnienie apelacji wnioskodawcy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie daje podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Wskazane przez ubezpieczonego przepisy postępowania nie przystają do sformułowanego zarzutu. Według stanowiska ubezpieczonego Sąd Apelacyjny nie miał prawa przyjąć za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia dodatkowej opinii biegłych. Rzecz w tym, że obowiązek taki nie wynika z art. 227 k.p.c., z art. 382 k.p.c., czy tym bardziej z art. 286 k.p.c. Żaden z wymienionych przepisów nie reguluje obowiązku kontynuowania postępowania dowodowego zgodnie z oczekiwaniami jednej ze stron. Kwestia tą zajmuje się art. 232 k.p.c. i art. 217 § 1-3 k.p.c. Autor skargi nie uważa jednak, że zostały one naruszone. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że postępowanie przed Sądem Najwyższym ma charakter ekstraordynaryjny. Skarga kasacyjna nie jest bowiem zwyczajnym (instancyjnym) środkiem odwoławczym. Dlatego jej rozpoznanie zostało ograniczone wyłącznie do zgłoszonych podstaw (art. 398¹² § 1 k.p.c.).

Nie odbiegając od wątku procesowego, trzeba wskazać, że według wnioskodawcy Sąd odwoławczy nie dokonał w pełni ustaleń co do daty lub okresu powstania całkowitej niezdolności do pracy, pomimo tego, iż ubezpieczony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zgłaszał wątpliwości co do określonej przez biegłych daty powstania niezdolności do pracy. W dalszej części ubezpieczony zarzuca dokonanie niewłaściwej oceny opinii biegłych. Argumentacja ta nie jest nośna i to z dwóch powodów.

Po pierwsze, wnioskodawca nie wziął pod uwagę, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a jej zarzuty nie mogą dotyczyć ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Oznacza to, że zgłoszony zarzut nie może być w postępowaniu kasacyjnym brany pod uwagę.

Po drugie, art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. art. 286 k.p.c. nie odzwierciedlają obiekcji skarżącego. Pierwszy przepis określa relację między sferą faktów a przesłankami materialnoprawnymi roszczenia. W rezultacie głosi, że przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Opisana w przepisie zależność nijak się ma się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, wyartykułowanego w skardze kasacyjnej. Podobnie art. 382 k.p.c. wyznacza materiał dowodowy, który powinien być przez Sąd odwoławczy uwzględniony przy ferowaniu wyroku. Za pomocą tego przepisu nie da się odpowiedzieć na pytanie, czy Sąd Apelacyjny dokonał pełnych, czy też niepełnych ustaleń. Poza tym ich niezupełność wnioskodawca rozumie specyficznie. Chodzi mu bowiem o to, że Sąd drugiej instancji przyjął datę powstania niezdolności do pracy niekorzystną dla ubezpieczonego. Tego rodzaju zarzut nie koresponduje z art. 382 k.p.c. Niespójność ta jest także widoczna, gdy zapatrywanie wnioskodawcy przymierzy się do art. 286 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii tych samych albo innych biegłych. Wnioskodawca nie dostrzegł warunkowego trybu, którym posłużył się ustawodawca. Przepis ma charakter kompetencyjny, sąd ma prawo, a nawet obowiązek prowadzić dalsze postępowanie dowodowe w zakresie wiadomości specjalnych, jeśli dotychczasowe zabiegi biegłych nie doprowadziły do wyjaśnienia wątpliwości. Nie jest jednak tak, że z

przepisu tego można wyprowadzić powinność Sądu warunkowaną stanowiskiem strony niezadowolonej z dotychczasowych wypowiedzi biegłych.

Podstawy skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia prawa materialnego również są chybione. Zarzut oparty na art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 pkt 14 lit. b w zw. z art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej, nie dość, że również opiera się na niedozwolonym kwestionowaniu stanu faktycznego, to przede wszystkim, nawet gdyby był trafny, to i tak nie miałby wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia. Zdaniem wnioskodawcy Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę okresu składkowego w wymiarze 1 miesiąc i 1 dzień oraz 1 dzień. Rzecz w tym, że doliczenie 1 miesiąca i 2 dni do stażu składkowego uznanego za miarodajny przez Sąd nie zmieni sytuacji prawnej wnioskodawcy – nadal nie będzie on legitymował się wymaganymi przez art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej 30 latami składkowymi.

Pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego są całkowicie niezrozumiałe. Z dniem 23 września 2011 r. doszło do konwersji stanu prawnego. Przed tą datą dla uniknięcia warunku stażowego z art. 58 ust. 2 ustawy emerytalnej konieczne było wykazanie przez ubezpieczonego mężczyznę (całkowicie niezdolnego do pracy) okresu składkowego i nieskładkowego w wymiarze 25 lat (reguła ta nie wynikała literalnie z przepisu, została jednak wyinterpretowana przez orzecznictwo). Po wskazanej dacie, ustawodawca, w odpowiedzi na wynik wykładni operatywnej, wskazał w art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej, że warunek z ust. 2 tego przepisu nie stosuje się, jednak tylko w przypadku, gdy ubezpieczony legitymuje się 30 latami składkowymi. Ubezpieczony, co zostało szczegółowo omówione przez Sąd Apelacyjny, nie nabył prawa do renty przed dniem 23 września 2011 r., gdyż nie był całkowicie niezdolny do pracy, jak również po tym dniu, bo nie legitymuje się wymaganym 30 letnim stażem składkowym. Znaczy to tyle, że dywagacje autora skargi kasacyjnej (nie do końca zrozumiałe) nie świadczą o naruszeniu art. 58 ust. 2 w zw. z art. 57 ust. 1 pkt 2 i art. 57 ust. 2 w związku z art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej. Wykładnia systemowa wsparta wnioskowaniem *per analogiam*, której reprezentatywnym przykładem był pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., I UZP 5/2005, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 305, nie jest miarodajna od dnia 23 września 2011 r. Powszechnie uznawane dyrektywy preferencji, określające zasady postępowania w razie konfliktu między różnymi

sposobami wykładni tekstu prawnego, nie pozostawiają wątpliwości, że wobec jednoznacznego językowego przekazu normatywnego niedopuszczalne jest zmienianie, czy też podważanie jego sensu, przy użyciu argumentów systemowych, funkcjonalnych, czy też wynikających z reguł wnioskowania prawniczego. Znaczy to tyle, że powoływanie się na wcześniejszą linię orzeczniczą, wobec wprowadzenia do obrotu prawnego art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej, ma charakter spekulatywny.

Myli się także wnioskodawca, gdy doszukuje się w konstrukcji zawartej w art. 57 ust. 1 w związku z art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej sprzeczności z wzorcem konstytucyjnym wyrażonym w art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Obywatelskie prawo do zabezpieczenia społecznego na wypadek niezdolności do pracy i osiągnięcia wieku emerytalnego nie ma charakteru bezwzględnego. W Konstytucji zastrzeżono bowiem, że zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Kompetencja ta jest równoznaczna z upoważnieniem ustawodawcy do dokonywania zmian w obowiązującym stanie prawnym. O ile można twierdzić, że spełnienie przez ubezpieczonego przesłanek do świadczenia przed jego zmianą utrudnia, czy też wręcz uniemożliwia, pozbawienie go uprawnienia, o tyle, trudno uznać prawo do świadczenia, którego przesłanki w czasie obowiązywania ustawy szczegółowej nie zostały zrealizowane. Wsparciem dla tego założenia jest zapatrywanie, zgodnie z którym z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP nie da się wyprowadzić konstytucyjnego prawa do konkretnej postaci świadczenia z zabezpieczenia społecznego. Podstawą ewentualnych roszczeń osób ubiegających się o rentę, emeryturę czy inną formę zabezpieczenia społecznego mogą być przepisy ustaw regulujące szczegółowo te kwestie, a nie art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który upoważnia ustawodawcę do określenia zakresu i form zabezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., III UK 5/10, OSNP 2012 nr 3-4, poz. 43). System emerytalny obowiązujący w Polsce nie został skonstruowany przez ustawodawcę w taki sposób, aby miał uwzględniać każdorazowo indywidualne cechy ubezpieczonych i sytuację, w jakiej się znaleźli. Przepis ten zawiera treść normatywną, która nie nadaje się do zbudowania podstawy prawnej rozstrzygnięcia sporu o prawo podmiotowe ani nie umożliwia oparcia na niej orzeczenia zasądzającego (uwzględniającego) roszczenie, jest więc raczej źródłem gwarancji, aniżeli praw, a tym samym spełnia

rolę wzorca konstytucyjnego, określającego w sposób ogólny zakres i formy zabezpieczenia społecznego. Wzorzec ten materializuje się w uchwalanych ustawach - wyraźnie zresztą zapowiedzianych w art. 67 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej - w których ustawodawca zwykły konkretyzuje deklarację konstytucyjną, konstruując poszczególne prawa podmiotowe (roszczenia) oraz zapewniając ich egzekucję (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 371/14, LEX nr 1771087).

Z powyższymi poglądami koresponduje stanowisko wyrażane w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego. Ugruntowany jest pogląd, że swoboda ustawodawcy kształtowania zakresu i form oraz konkretyzowania treści praw socjalnych jest daleko idąca. Przesądza o tym sama natura praw socjalnych prowadzących się do obowiązku świadczenia, która wymaga zharmonizowania potrzeb i oczekiwań oraz możliwości ich zaspokojenia. W praktyce zakres realizacji prawa do zabezpieczenia społecznego jest uzależniony od sytuacji gospodarczej państwa, relacji liczby osób pracujących i płacących składki, liczby świadczeniobiorców oraz ich zamożności, utrwalonych w danym społeczeństwie schematów zabezpieczania sobie egzystencji w okresie starości lub osłabienia sił witalnych, a także przewidywanych trendów gospodarczych i społecznych, zwłaszcza demograficznych (wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2012 r., K 9/12, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 136; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 czerwca 2014 r., P 6/12, OTK-A 2014, nr 6, poz. 62; orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lutego 1992 r., K 14/91, OTK 1992, cz. I, str. 128, wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU 1998 nr 7, poz. 114; z dnia 22 czerwca 1999 r. K 5/99, OTK ZU 1999 nr 5, poz. 100 i z dnia 4 stycznia 2000 r. K 18/99, OTK ZU 2000 nr 1, poz. 1). Dlatego z konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego nie wynikają uprawnienia dla obywatela o określonej treści. Konstytucja nie determinuje ani form zabezpieczenia społecznego, ani jego zakresu. Z art. 67 ust. 1 Konstytucji nie da się więc wyprowadzić konstytucyjnego prawa do jakiegokolwiek konkretnej postaci świadczenia. Wprowadzie przepisy ustaw regulujące szczegółowo te kwestie znajdują swą podstawę prawną w normie konstytucyjnej, jednak to one, a nie - art. 67 ust. 1 Konstytucji - stanowią podstawę ewentualnych roszczeń osób

ubiegających się o rentę, emeryturę, zasiłek chorobowy, czy inną formę zabezpieczenia społecznego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lutego 2002 r., SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2).

Swoboda ustawodawcy w kształtowaniu tego prawa nie jest jednak nieograniczona. Trybunał wielokrotnie wskazywał, że regulując prawo podmiotowe do zabezpieczenia społecznego ustawodawca nie może abstrahować od założeń obowiązującego systemu ubezpieczenia społecznego, którymi związał się w ramach przyznanej mu swobody legislacyjnej, a tym bardziej naruszyć istoty tego prawa (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2013 r., SK 29/12, OTK ZU nr 9/A/2013, poz. 138, i powołane tam orzecznictwo). W orzecznictwie Trybunału wskazuje się, że nakaz zachowania istoty prawa do zabezpieczenia społecznego to w istocie minimalny zakres tego prawa, który ustawodawca ma obowiązek zagwarantować. Rozumie się przez to konieczność zabezpieczenia podstawowych potrzeb jednostki, wynikających z takich wartości państwa demokratycznego, jak godność człowieka, wolność oraz równość. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że bez względu na intensywność oddziaływania czynników, które mogą hamować dążenie do zaspokojenia uzasadnionych potrzeb socjalnych, ustawowa realizacja konstytucyjnego prawa socjalnego nie może nigdy uplasować się poniżej minimum wyznaczonego przez istotę danego prawa (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 maja 2000 r. SK 22/99, OTK ZU 2000 nr 4, poz. 107).

W ocenie skarżącego naruszenie art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 57 ust. 1 w zw. z art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej ma polegać na tym, że na skutek zmiany ustawowej pozbawiono go możliwości sprostania wymogom stażowym, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Koncepcja ta jest problematyczna. Ubezpieczony pomija, że z konstrukcyjnego punktu widzenia prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy nie ma charakteru zabezpieczeniowego. W myśl modelu ubezpieczeniowego powiązано je z czynnikiem składkowym. Oznacza to, że przysługuje z uwagi na niezdolność do pracy, ale również dlatego, że beneficjent legitymuje się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym, a nadto zdarzenie ubezpieczeniowe powstało w okresie podlegania ubezpieczeniu albo w krótkim okresie po jego ustaniu. Jedynie

w drodze wyjątku przyjęto, że kryterium stażowe z art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej nie obowiązuje, gdy ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy i ma wysoki staż składkowy i nieskładkowy (25 lat w przypadku mężczyzny). Co do drugiego elementu stażowego (określonego w art. 57 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej) ustawodawca wprost nie wyartykułował analogicznego odstępstwa. Dopiero na skutek wykładni operatywnej wypracowano go w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przy czym został on odwzorowany na rozwiązaniu zawartym w art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej (wobec braku innego modelu). W tych okolicznościach ustawodawca miał prawo do doprecyzowania tej kwestii, czego wyrazem było dodanie do art. 58 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustępu 4, który przewidywał autonomiczne względem art. 57 ust. 2 ustawy rozwiązanie. O ile ten ostatni przepis odnosi się do wymogu powstania niezdolności do pracy w okresie ubezpieczenia (nie później niż w ciągu 18 miesięcy od jego ustania), o tyle art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej dotyczy wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego (który jest spełniony, gdy w ciągu dziesięciolecia przed powstaniem niezdolności do pracy ubezpieczony posiada przynajmniej staż wynoszący pięć lat). Akcentując ubezpieczeniowe właściwości prawa do renty (uzależnienie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy od podlegania ubezpieczeniu społecznemu, a w rezultacie opłacania składki), przekonujące jest wartościowanie, zgodnie z którym wymóg z art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy dezaktywowany jest przez niższy staż (25 letni), a przesłanka z art. 57 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy emerytalnej przez wyższy (30-letni) i to kwalifikowany okres stażowy (uwzględniane są wyłącznie okresy składkowe). W tym stanie rzeczy nie sposób twierdzić, że przyjęte od dnia 23 września 2011 r. rozwiązanie ustawowe stoi w sprzeczności z dyspozycją deklaratywną i kompetencyjną normą zawartą w art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nie może też być oceniane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Klauzula ta w regulacji prawa ubezpieczeń społecznych nie oddziałuje na sytuację prawną ubezpieczonego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2016 r.; III UZP 4/16, LEX nr 2073927). Prawa i obowiązki stron tego stosunku są określone przepisami o charakterze ściśle bezwzględnie obowiązującym, organ rentowy nie może świadczyć niczego w

ramach swobodnego uznania, dlatego zasad współżycia społecznego, stanowiących klauzulę generalną, do prawa ubezpieczeń społecznych się nie stosuje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2015 r.; III UK 22/15, LEX nr 1938288).

Wobec stwierdzenia, że podstawy skargi kasacyjnej nie są trafne, zgodnie z art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

kc